

Numer
Świąteczny

dla
DZIECI

PROMYCYCZKA



*Wesołych
Świąt*

MODLITWA OSIOŁKA

To nic, że mam długie uszy. To nic, że czasem ktoś zdenerwowany i zagniewany przeżywa kolebę: ty ośle! To nic, że ludzie mówią: uparty jak osioł!

Ja zawsze robię to, co Ty mi, Boże, każesz. Cieszę się, że mnie takiego stworzyłeś i czasem z zadowoleniem pomruczę.

Całym swym życiem dziękuję, że kiedyś mój pradziadek niósł na swym grzbiecie Maryję do Betlejem. Dumny jestem, że osiołek uratował życie Bożej Dziecinie, ściganej przez złego Heroda. Cieszę się, że taki osiołek jak ja, zawiózł Jezusa w Niedzielę Palmową do Jerozolimy, gdy wszyscy na Jego cześć wiwatowali.

Pomyśl jak pięknie modli się osiołek. Dziękuj Bogu za to kim jest i jaki jest. Czy ty umiesz tak dziękować Bogu?

**Bóg kocha mnie, takiego jakim jestem!
Raduje się każdym moim gestem! Alleluja!**



ŚWIĘTA NOC



"Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła Swego pierworodnego Syna owinięta Go, w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Lk 2, 7.

Zrobiło się już prawie całkiem ciemno. Józef, chociaż był dzielnym mężczyzną, miał łzy w oczach i chciał się mu z żalu płakać. Umęczony długą podróżą z Nazaretu do Betlejem, pukał do tylu domów, zaglądał nawet do gospody i niestety, nigdzie go nie przyjęto. Nie chodziło mu o siebie, ale przede wszystkim miał na myśli swoją żonę, Maryję, która spodziewała się, że lada dzień, lada chwila urodzi swe dziecko.

I właśnie wtedy, gdy zmartwiony i zrezygnowany Józef szedł ze spuszczoną głową, prowadząc osiołka, na którym siedziała Maryja, podszedł do niego mały chłopiec i zapytał go, czemu jest taki smutny.

Gdy Józef opowiedział mu całą historię, chłopiec podrapał się po głowie, chwilę pomyślał i zaproponował Józefowi, że pokaże mu grootę wyżłobioną w skale, z której pasterze zrobili stajenkę dla swoich owiec. - Może tam można by było przenocować - powiedział. Józef chętnie skorzystał z propozycji, podziękował chłopcu i czym prędzej udał się na spoczynek.

Tam właśnie, w ubogiej grocie, w nocy narodził się Pan Jezus.

Czekam na Ciebie

ks. Z. Piasecki

Czekam na Ciebie Jezu mój mały

ciche błagania

ku niebu ślę

Twojego przyjscia

czeka świat cały

Sercem gorącym

przyzywa Cię



Spójrz tęskniony na tej ziemi

Przybądź Jezu pociesz nas!

Szczerze kochać Cię będziemy

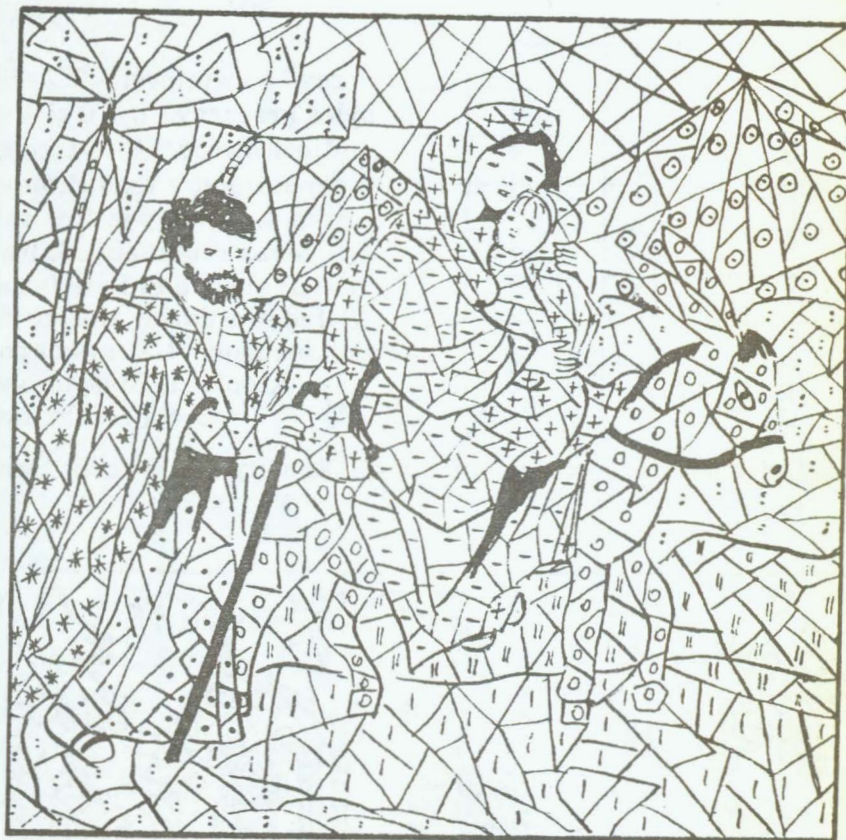
Przybądź o Jezu bo już czas!

Oj Maluśki Maluśki



2. Czy nie lepiej-by Tobie
Siedzieć było w niebie
Wszak Twój Jatus-kochany
Nie wyganił Ciebie.
3. Jam Ty miałeś-wygody
A tu bieda wszędzie
Ja Ci teraz - dokucza
Ja i potem będzie .
4. Jam kukiłki - jadaleś
Z czarnuszką i miodem
Tu się teraz-posilić
Musisz samym głodem.
5. Jam pijałeś - ceć jakie
Słodkie małmazyje
Tu się Twoja - gębusia
Gorzkich łez ndpije .
6. A co Ci się to - takiego
Tobie Panie stało
Że Ci się na ten-kiepski świat
Przychodzić zachciało .
7. Jam Ci zawsze - służyły
Prześliczne janioty
A tu leżysz - sam jeden
Mizerny i goły .
8. Albo się więc - mój Panie
Wróc do swej krainy
Albo się pozwól
Nieść do mej chałupiny
9. U mnie znajdziesz - jak w niebie
Malutkie mieszkanie
Lecz będziesz - nie w złobie
Lecz w mym sercu Panie .





- | | | | |
|--|--------------|--|-----------|
| | niebieski | | zielony |
| | pomarańczowy | | czarny |
| | czerwony | | brązowy |
| | żółty | | fioletowy |
| | różowy | | |

Cóż mogę Ci napisać? Napiszę tylko tyle, że wszystko wyobrażałem sobie inaczej. Najtrudniej przestawić się na sposób myślenia tutajszcych ludzi. Najgorsze było to, że od razu przeznaczono mnie na wikarę do parafii liczącej 100 tysięcy wiernych bez żadnej nauki języka (jak mi to obiecywano). Nie muszę opisywać co przeżyłem - ale tych początków nie zapomnę. (...)

(Fragment listu misjonarza z Argentyny)



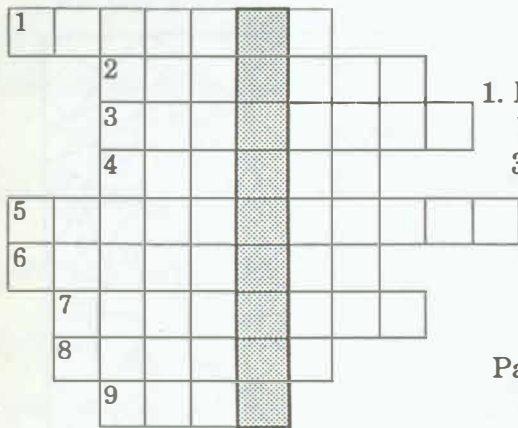
KTO PYTA -- NIE BŁĄDZI !

Policzmy razem.

Najpierw osiem lat w szkole podstawowej, później cztery lub pięć - w szkole średniej, żeby zdać maturę i w końcu sześć lat w Seminarium Du-

chownym, gdzie studiuje się teologię - naukę, która mówi nam o Bogu i o Jego sprawach.

KRZYŻÓWKA



1. Drzewko świąteczne
2. Jeśli byłeś greczny - był u ciebie
3. Miejscowość, którą trzeba zapamiętać z tego Promyczka
4. Lubimy je śpiewać
5. Mruga na niebie
6. Narodził się w niej Pan Jezus
7. Jeden z darów złożonych Panu Jezusowi
8. Przyszli pokłonić się Mesjaszowi
9. Są na choince

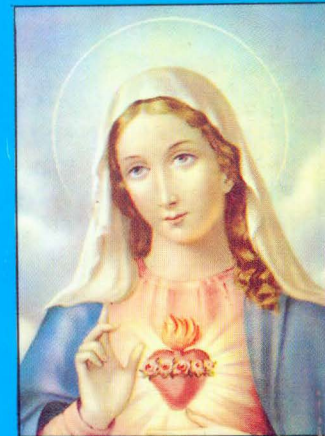
Rozwiąż krzyżówkę, a dowiesz się kto może Cię odwiedzić w czasie Świąt.



Pójdźmy wszyscy do stajenki! ...

MÓJ PATRON - MARYJA

W czasie Świąt Bożego Narodzenia dużo mówimy o Panu Jezusie. Często Go widzimy, jak przytula się do Swojej mamusi - Maryii. Rodzicami Maryii byli Anna i Joachim, którzy jako małżonkowie bardzo długo oczekiwali potomstwa. Gdy już byli prawie staruszkami, Bóg obdarzył ich córeczką, której nadali piękne imię - Maryja, co po hebrajsku oznaczało - Pani. By okazać swą wdzięczność Bogu, po kilku latach wychowania, rodzice oddali Maryję na służbę do świątyni i najprawdopodobniej w tym czasie obydwójce zmarli.



Po kilku latach służby Bogu w Jerozolimie, Maryja wróciła do Nazaretu, a wtedy jej krewni postanowili, że zaopiekują się nią jeszcze przez parę lat Józef - dobry i uczciwy stolarz, który później ożeni się z Nią.

Dalsze losy Maryi znamy już z Ewangelii i każdy z nas opowie sobie anielskie zwiastowanie, odwiedziny krewniej Elżbiety, smutne i wesole sytuacje związane z narodzeniem Pana Jezusa i jego dzieciństwem. Pamiętamy boleść Maryii związaną z męką Zbawiciela.

Po śmierci Pana Jezusa Maryją zaopiekowali się apostołowie, a szczególnie święty Jan, ale o tym okresie życia Maryii też niewiele możemy powiedzieć. Najprawdopodobniej Maryja żyła jeszcze około 20 lat po wniebostąpieniu Pana Jezusa. Tradycja chrześcijańska przekazała nam, że Maryja zmarła około 52 roku w Jerozolimie, gdzie pochowali ją apostołowie. Gdy jednak po kilku dniach otworzono Jej grób, w miejscu gdzie złożono ciało pozostały tylko świeże kwiaty. Wszyscy wierzymy, że Maryja jako pierwsza z ludzi została z duszą i ciałem zabrana do nieba.

Imię Maryi nosiło 32 świętych i ponad 70 błogosławionych.

Jeżeli Bóg pozwoli "Promyczek" będzie wydawany co miesiąc. Każdy może się włączyć w jego redagowanie. Zapraszamy Was do współpracy. Przesyłajcie więc ułożone przez siebie modlitwy, piosenki, wierszyki, rebusy, krzyżówki, zagadki, rysunki, anegdoty, żarty i krótkie opisy ciekawych zdarzeń ze szkoły, domu, podwórka.

Czekamy na Wasze pomysły.

Nasz adres:
"PROMYCZEK", Pl. Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz

PRZEDSTAWIAMY WAM KASIĘ I
JACKA. MAMY NADZIEJĘ, ŻE
CZYTAJĄC ICH PRZYGDY
MIŁO SPĘDZICIE CZAS, A MOŻE
NAWET NAUCZYCIE SIĘ
CZEGOŚ CIEKAWEGO OD NICH.

